

Prawie pół miliona bez nadziei na pracę

Szybko przybywa osób **całkowicie biernych zawodowo** – w ciągu roku ich liczba wzrosła o niemal 50 tys. – do 437 tys. Większość to osoby po 45. roku życia. Twierdzą, że zniechęciły się długimi poszukiwaniami zajęcia

Janusz K. Kowalski
janusz.kowalski@infor.pl

Stopa bezrobocia wynosząca obecnie 12,1 proc. uwzględnia jedynie osoby zarejestrowane w urzędach. Okazuje się jednak, że oprócz tego mamy poważny problem z grupą całkowicie bierną zawodowo – nie tylko bez zajęcia, ale też zniechęconą do jego poszukiwania. Na koniec trzeciego kwartału takich osób było aż 437 tys., czyli o 12,3 proc. więcej niż rok temu – wynika z Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), przeprowadzanych regularnie przez GUS.

Wg ustaleń „DGP” aż 84,2 proc. (368 tys.) spośród nich ma doświadczenie zawodowe, czyli wcześniej pracowało. – Tak szybko rosnąca liczba osób, które straciły wiarę w znalezienie płatnego zajęcia, nie jest przypadkowa – ocenia Karolina Sędzimir, ekonomistka z PKO BP. Jej zdaniem to efekt trudnej sytuacji na rynku pracy, gdzie ofert zatrudnienia jest obecnie jak na lekarstwo. W pierwszych trzech kwartałach tego roku pracodawcy zgłosili ich do pośredników zaledwie 608 tys. – o 26 proc. mniej niż przed rokiem. – Wprawdzie do urzędów trafia tylko około jednej czwartej wszystkich ofert zatrudnienia, ale i tak na rynku

jest ich zdecydowanie mniej niż przed rokiem, co ma odzwierciedlenie w stopie bezrobocia – zauważa Sędzimir.

Zgadza się z tym Jacek Santorski, psycholog biznesu. – Coraz trudniej o etat jest nawet w Warszawie, do której z nadzieją na znalezienie zajęcia przyjeżdżają tłumy z całego kraju – mówi. Jego zda-

niem wiele osób zniechęca się do poszukiwania pracy, kierując się nie tylko własnymi frustracjami, lecz także doświadczeniami swojego środowiska.

Najświeższe badania BAEL potwierdzają też tezę, że im jesteśmy starsi, tym trudniej znaleźć nam pracę i jednocześnie szybciej zniechęcamy się do jej poszukiwa-

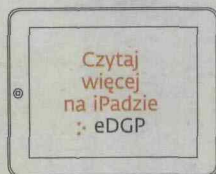
nia. 65,9 proc. osób biernych zawodowo, które nie chcą już szukać nowego zajęcia, ma 45 lat i więcej. – To ludzie, którzy na ogół mają niskie wykształcenie i po rocznych lub dłuższych nieudanych próbach znalezienia zatrudnienia zdecydowały się na wieloletnie oczekiwanie na świadczenia emerytalne – uważa Konrad Turek z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W grupie nieszukających pracy są jednak także osoby

młode, nierzadko lepiej wykształcone. – One także mają przykre doświadczenia. Część z nich nie mogła znaleźć nawet bezpłatnego stażu – zwraca uwagę Santorski.

W szczególnie trudnej sytuacji są osoby z małych miast i wsi. Tam często znalezienie płatnego zajęcia graniczy z cudem, bo inwestycji tworzących nowe miejsca pracy jest bardzo mało. Tymczasem eksperci ostrzegają, że będzie jeszcze trudniej. – Tylko

w grudniu może przybyć 90 tys. bezrobotnych – szacuje Sędzimir. Jednocześnie będzie narastała atmosfera rezygnacji wśród tych, którzy szukają zajęcia rok lub dłużej. – Zniechęcenie jest pochodną długości czasu pozostawania na bezrobociu – twierdzi Urszula Kryńska, ekonomistka Banku Millennium. A wśród zarejestrowanych bezrobotnych dłużej niż rok zajęcia szuka już blisko 940 tys. osób, czyli ponad połowa.



komentarz prawny



GRZEGORZ
RUSZCZYK

radca prawny
z kancelarii **Racz-**
kowski i Wspólnicy

Aby otrzymać zasiłek, trzeba mieć status bezrobotnego. Przepisy przewidują wiele przesłanek, które o tym decydują. Najważniejsze to: ukończenie 18. roku życia, nieosiągnięcie wieku emerytalnego, niewykonanie pracy zarobkowej, ale też jej poszukiwanie oraz rejestracja w urzędzie pracy. Bezrobotny ma prawo do zasiłku, jeżeli w okresie 18 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania łącznie przez co najmniej 365 dni był zatrudniony i osiągał wynagrodzenie w kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Do tych 365 dni zalicza się także niektóre inne okresy, np. przebywanie na urlopie wychowawczym.